Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3,— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. Wiersz reklamowy 60 groszy

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach Rynek 12.

Nr. 248. Katowice, piątek 28-go października 1927. Rok 26.

Zatonięcie pasażerskiego parowca włoskiego.

Rio de Janeiro. (PAT.) Statek włoski „Principessa Masalda", płynący z Genui, zatonął u wybrzeży Bahia. Na pokładzie statku znajdowało się 1300 ludzi.

Paryż. (PAT.) Zatonięcie statku włoskiego „Principessa Masalda" nastąpiło na skutek wybuchu kotłów. Wypadek miał miejsce o godz. 7-mej wieczorem.

Rio de Janeiro. (PAT.) Z 1300 osób włoskiego parowca „Principessa Masalda" statek francuski „Formoza" zabrał na swój pokład 120, okręt brytyjski „Empire Star" 200 i niemiecki „Athenia" 400. Statek brytyjski „Radjoline" brał również w akcji ratowania, nie wiadomo jednak, czy zabrał ze sobą jakich rozbitków.

Buenos Aires. (WTB.) Zatonięcie włoskiego parowca „Principessa Masalda" spowodowane być miało najechaniem na resztki rozbitego dawniej okrętu. Według ostatnich wiadomości uratowano prawie wszystkich pasażerów statku. Jedynie o 86 osób brak dotychczas informacji bliższych.

Sprawa podwyżki zarobków w górnictwie dąbrowskiem.

Sosnowiec. (PAT). W środę odbyły się rokowania między przedstawicielami kopalń a przedstawicielami związków zawodowych. Konferencja została zwołana przez Inspektora Pracy na skutek tego, że dotychczasowe rokowania stanęły na martwym punkcie. Pośrednictwo Inspektora Pracy miało na celu wyjaśnienie wzajemne jaki jest obecny stan sprawy oraz jakie kroki należałoby w dalszym ciągu przedsięwziąć. Po stwierdzeniu, że kopalnie nie uważają za możliwą jakąkolwiek podwyżkę dopóki sprawa cen węgla nie zostanie uregulowana, jak również po stwierdzeniu, że prace komisji międzyministerjalnej, która bezpośrednio na kopalniach bada kwestję kosztów produkcji węgla i płac są na ukończeniu, ustalono, że rokowania na miejscu są na razie bezprzedmiotowe. Natomiast w piątek odbędzie się w Warszawie konferencja przedstawicieli kopalń z Rządem i już w pierwszej połowie przyszłego tygodnia zostanie załatwiona zarówno sprawa cen węgla jak i podwyżki. Przedstawiciele związków zawodowych wysunęli żądania, aby podwyżka płac dotyczyła również urzędników.

Manifest do włościaństwa.

Kraków. (PAT). W środę wicemarszałek Senatu Jakób Bojko ogłosił w Krakowie manifest do włościaństwa, oświadczający się za współpracą z Marszałkiem Piłsudskim a przeciwko polityce posła Witosa. W manifeście tym senator Bojko ostro piętnuje upadek moralny w szeregach stronnictwa i zapowiada podjęcie pracy nad oczyszczeniem ruchu ludowego oraz wzywa włościaństwo polskie do skupienia się około jego osoby i pisma, które pod nazwą „Chłop Polski" wydawać będzie w Krakowie. W manifeście tym senator Bojko zapowiada w najbliższym czasie zwołanie kongresu ludowego do Krakowa. Równocześnie senator Bojko wysłał oświadczenie do Witosa, że występuje z klubu „Piasta".

Poseł Biniszkiewicz nie będzie wydany sądom

Katowice. (PAT.) Na porządku dziennym środowego posiedzenia komisji regulaminowej Sejmu Śląskiego znajdowała się nowa sprawa wydania sądowi posła Biniszkiewicza (PPS.) za obrazę sądów. Mianowicie poseł Biniszkiewicz w „Gazecie Robotniczej" zamieścił swego czasu oświadczenie, iż wytacza przeciwko „Polonji" skargę sądową, pomimo, że nie wierzy, aby sądy śląskie rych'o załatwiły sprawę przeciwko „Polonji". Komisja postanowiła nie wydawać sądowi posła Biniszkiewicza.

Przyszła polska taryfa celna.

Warszawa. (PAT.) Wobec pojawienia się w niektórych dziennikach nieścisłych informacyj, dotyczących pracy nad nową taryfą celną, Ministerstwo Przemysłu i Handlu oświadcza, że nowa taryfa celna znajduje się obecnie dopiero w stadjum opracowania. Pierwsze czytanie projektu nowej taryfy celnej nastąpi nie wcześniej jak w pierwszej połowie 1928 r. Nowa taryfa celna nie będzie zwiększała ochrony celnej, natomiast nowa taryfa towarowa została znacznie zróżniczkowana, pewne środki produkcji otrzymają raczej obniżkę ceł.

Zjazd Stojałowczyków.

Kraków. (PAT.) W niedzielę 30. bm. o godz. 10 rano rozpocznie się tu walny ogólno-krajowy zjazd członków i sympatyków związku chrześcijańsko-ludowego ś. p. Stanisława Stojałowskiego. Zjazd rozpocznie się nabożeństwem w kościele św. Florjana a po obradach uczestnicy zjazdu udadzą się na mogłę ś. p. Stojałowskiego, znajdującą się na cmentarzu krakowskim.

Sprawa ubezpieczenia pracowników umysłowych.

Warszawa. (PAT). Dnia 17 października br. Rada Ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, normujący ubezpieczenie ich na wypadek braku pracy, na wypadek niezdolności do pracy zawodowej, na starość i na wypadek śmierci.

Pogrzeb Kazimierzowej Niegolewskiej.

Katowice. (PAT). Na pogrzeb ś. p. Wiktorji Niegolewskiej, który odbywa się w dniu 27. bm. o godz. 10-tej rano w Lublińcu, połączony z uroczystością przeniesienia zwłok śp. Kazimierza Niegolewskiego do grobowca rodzinnego, wyjechał imieniem p. wojewody — naczelnik wydziału oświecenia publicznego p. dr. Regorowicz.

Poufne narady nad finansowem położeniem Rzeszy.

Berlin. (PAT). W środę odbyło się posiedzenie komisji głównej Reichstagu, na którem minister finansów Köhler wygłosił wobec licznie zgromadzonych posłów, przedstawicieli rządu Rzeszy i krajów związkowych obszerny referat o położeniu finansowem Niemiec. Po omówieniu ogólnej sytuacji finansowej minister zapowiedział udzielenie wyjaśnień w sprawie memorjału Gilberta Parkera i zażądał ogłoszenia poufności obrad. Wobec tego, że wniosek ten został przyjęty, posłowie nie należący do komisji budżetowej, musieli opuścić salę. Następnie minister udzielał wyjaśnień co do sytuacji finasowo - politycznej. Prasa berlińska stwierdza, że w związku z ogłoszeniem poufności nie może podać bliższych szczegółów, zaznacza jednak, że poszczególni posłowie byli temi wyjaśnieniami rozczarowani.

Kardynał Bertram przeciw Stahlhelmowi

Berlin. (WTB). Kardynał wrocławski ks. dr. Bertram wydał orędzie, w którem występuje przeciwko propagandzie, uprawianej na Górnym Śląsku przez organizację nacjonalistyczną „Stahlhelm" oraz przez inne prawicowe związki wśród młodzieży katolickiej. Orędzie zaprzecza pogłosce o rzekomem cofnięciu ostrzeżeń przed akcją Stahlhelmowców i podkreśla, że episkopat wrocławski gotów jest podjąć walkę przeciwko niemieckim prawicowym związkom bojowym.

Z konferencji rozbrojeniowej.

Genewa. (PAT). Do komitetu sprawozdawczego na konferencję w sprawie zniesienia ograniczeń, dotyczących ważnych punktów projektowanej konwencji regulaminowej weszli oprócz przedstawicieli wielkich mocarstw z ramienia Polski radca Doleżał, ze strony Finlandii Erich, oraz delegat Jugosławji.

Sprawa traktatu handlowego z Niemcami.

Mnożą się oznaki, że rokowania polsko-niemieckie o traktat handlowy zostaną wkrótce wznowione.

Ze strony niemieckiej przeciwdziałają traktatowi agrarjusze i reprezentujący ich politycznie nacjonaliści niemieccy. Agrarjusze obawiają się importu tańszych płodów ziemnych, a przedewszystkiem bydła, a te swoje obawy ubierają na arenie politycznej w formę „patrjotycznych" zastrzeżeń. Głoszą oni, że wzamian za traktat handlowy należy żądać od Polski ustępstw politycznych, wkraczając w tych żądaniach nawet w dziedzinę naszych spraw wewnętrznych, tj. w stosunku rządu do mniejszości niemieckiej.

Środkiem agitacyjnym tych sfer jest twierdzenie, że Polska na dłuższą metę ponosi większe szkody wskutek wojny celnej, aniżeli Niemcy i że dlatego wkońcu skapituluje.

* * *

Jedną z wielkich nadziei niemieckiego obozu agrarno-nacjonalistycznego, było odosobnienie finansowe Polski. Dzień w dzień czytać było można na łamach pism narodowo-niemieckich wywody, iż Polska tak długo nie dostanie pożyczki zagranicznej, jak długo trwać będzie wojna celna z Niemcami. Dopływ kapitałów amerykańskich do Polski możliwy jest tylko po ugodzie z Niemcami i drogą na Niemcy.

Rzeczywistość zadała kłam tym twierdzeniom.

Okazało się, że gospodarstwo społeczne Polski w ciągu kilkuletniej wojny celnej z Niemcami przystosowało się do nowych warunków. Największe niebezpieczeństwo, jakie z powodu wojny nam groziło — tj. ujemne skutki dla bilansu handlowego i złotego — zostało już dawno opanowane, a ostatnio dzięki pożyczce zagranicznej, przełamaliśmy bojkot finansowy Polski i uzyskaliśmy murowaną walutę, niezależną od chwilowych wachnięć bilansu handlowego.

Agrarjusze niemieccy czują to i prawdopodobnie nacisk ich na rząd Rzeszy w czasie przyszłych rokowań polsko-niemieckich osłabnie.

Pomimo jednak ostatnich wydarzeń, Niemcy starają się wmówić w opinję, że wszystkie sfery w Polsce czekają z utęsknieniem na chwilę zawarcia traktatu z Niemcami, gdyż taki traktat jest dla Polski konieczny.

Otóż zastanówmy się, jak naprawdę sprawa się przedstawia.

Traktat handlowy z Niemcami byłby niewątpliwie korzystny dla naszego rolnictwa, umożliwiając eksport płodów rolnych do Niemiec. Niemniej jednak praktyka uczy, że zbyt wiele zboża, prócz jęczmienia, na eksport nie mamy, a forsowanie go odbiłoby się ujemnie na zaopatrzeniu ludności wewnątrz kraju i spowodowałoby zwyżkę cen. Bez wywołania jakichkolwiek ubocznych a niekorzystnych przejawów moglibyśmy natomiast eksportować do Niemiec ziemniaki.

Dalszą korzyścią dla nas byłby wywóz bydła, a zwłaszcza nierogaciżny, który przysporzyłby naszemu gospodarstwu społecznemu poważny dochód.

Traktat handlowy z Niemcami wpłynąłby również korzystnie na nasz eksport drzewny i węglowy, aczkolwiek w związku ze sprawą eksportu węgla należy stwierdzić, że już dziś, dzięki zdobyciu nowych rynków zbytu wyrównaliśmy niemal w zupełności szkody wynikłe z utraty rynku niemieckiego.

Wręcz ujemne, natomiast skutki miałoby zawarcie traktatu handlowego z Niemcami dla naszego przemysłu i handlu!

Czynniki kierownicze Rzeszy uczynią wszystko, aby eksport wyrobów przemysłowych do Polski przybrał charakter masowy. Przemysł niemiecki, rozporządzający znacznemi kapitałami i mogący wskutek tego operować długoterminowym kredytem, stanowiłby dla przemysłu polskiego konkurencję bardzo groźną. Otwarcie granicy niemieckiej mogłoby łatwo oznaczać ruinę wielu gałęzi przemysłu polskiego wraz z nieuchronnymi skutkami społecznymi tego faktu. Równocześnie nastąpićby mogło bardzo znaczne pogorszenie naszego bilansu handlowego, gdyż nasz eksport do Niemiec równoważyłby tylko częściowo wzmożony import do Polski.

Również dla naszego handlu skutki traktatu mogłyby być ujemne. Doszło już do porozumienia w sprawie osiedlania się firm niemieckich w Polsce. Kupiec niemiecki oparty o przemysł i kapitały Rzeszy, byłby groźnym konkurentem kupca polskiego.

Chcemy też wspomnieć, że to spowodowałoby przypływ powrotnej fali Niemców do ziem zachodnich Rzeczypospolitej. Pocz(e)liby masowo wracać ci, którzy po przewrocie politycznym w 1918 r. opuścili Poznańskie i Pomorze.

Jeżeli więc strona polska nie odrzuca pertraktacji, to czyni to nie ze względu na swoją, rzekomo tak pilną potrzebę zakończenia wojny celnej z Niemcami, ale w przeświadczeniu, że nie wolno żadnemi sztucznemi ograniczeniami tamować obiegu krwi w gospodarczym organizmie powojennej Europy.

Społeczeństwo polskie, uznając w pełni to stanowisko, domaga się jednak od rządu, aby w rokowaniach o traktat handlowy okazał dużo stanowczości, nieustępliwość w wytyczonych już granicach ustępstw i zabezpieczył Polskę, choćby częściowo, przed ujemnymi skutkami traktatu.

Niemcy, grając na zgodę i licząc na naszą słabość nerwów, mylą się poważnie. Przedłużenie wojny celnej szkodzi nie nam, lecz im!

(„Il. Kur. Codz.")

Przegląd polityczny

Pożyczka wewnętrzna nastąpi w zimie.

Opracowany przez ministerstwo skarbu projekt rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej o pożyczce wewnętrznej, zostanie urzeczywistniony w połowie zimy.

Ogólna suma pożyczki wewnętrznej wynosić będzie 100 miljonów złotych. Pierwsza serja — pożyczka bowiem będzie wypuszczana serjami — wynosząca 25 milj. zł., oprocentowana w wysokości 7 proc., z 25-letnim terminem amortyzacyjnym, a prawem zamiany w ciągu lat 10, przeznaczona zostanie na cele budowlane.

Następne serje pożyczki wewnętrznej będą się ukazywały w miarę powodzenia serji I-szej.

Wewnętrzna pożyczka budowlana, oparta na wzorach zachodnio-europejskich, przyczyni się w dużej mierze do zmniejszenia bezrobocia z jednej, a powiększenia liczby mieszkań z drugiej strony.

Kupony wewnętrznej pożyczki budowlanej — po uzyskaniu pożyczki stabilizacyjnej, ostatecznej stabilizacji złotego — będą najlepszą lokatą kapitału.

Zwycięstwo socjalistów w wyborach norweskich.

Głosowanie do storthingu norweskiego przyniosło nadspodziewane zwycięstwo partji socjalistycznej, która powiększyła swój stan posiadania o 24 mandaty i liczyć będzie obecnie 56 posłów, stanowiąc najpoważniejszą frakcję parlamentarną. Pewien wzrost wpływów wykazała też partja konserwatywnego włościaństwa, która zmiast 22 posiadać będzie w nowym parlamencie 27 posłów. Natomiast prawica straciła 22 mandaty, lewica demokratyczna — 4, komuniści 3 mandaty.

Dotychczasowy rząd konserwatysty Lykke'go nosi się z zamiarem podania się do dymisji natychmiast po otwarciu sesji nowego storthingu, co nastąpi dopiero w styczniu.

Polacy na emigracji zrywają z sekciarstwem.

Z Ameryki Północnej donoszą o następującym wypadku, jednym z wielu:

W Newton Falls, miasteczku położonem około 45 mil na południe od Cleveland, mieszka około 75 rodzin polskich. Pozostawieni długo, jak wielu innych rodaków naszych na emigracji bez opieki duchownej, narażeni byli na zboczenie z prostej drogi wiary katolickiej. Trzy lata temu zjawił się tam agitator, który, pokazując jakiś dokument, zapewniał, że jest przysłanym do nich wprost od Ojca św. I ludzie ci, nieświadomi zasad wiary, dali się zbałamucić i przyjeli go za swego pasterza. Wnet jednak przekonali sie, że ten samozwańcy ich pasterz sam nie wierzy w Sakramenta św., a tem mniej może niemi szafować.

Wobec tego udali się do ks. prałata Orzechowskiego z prośbą o przyjęcie ich napowrót na łono Kościoła katolickiego. Ks. prałat przedstawił sprawę Ks. Biskupowi i otrzymawszy od niego potrzebna do tego władzę, przyjął osadników napowrót do Kościoła katolickiego.

165 narodowości zamieszkuje Rosję sowiecką.

Przed ostatnim spisem ludności mówiono zawsze, że Rosja jest krajem stu narodowości. Okazuje się, iż ilość poszczególnych narodów, zamieszkujących terytorjum unji sowieckiej, wynosi 165. Najliczniejszą ze wszystkich narodowości Rosji sowieckiej są oczywiście Rosjanie, których ilość wynosi 70 miljonów osób, najmniejszą narodowością zaś są Iszkaszymcy, liczący zaledwie 100 osób.

Wydany spis narodowości rosyjskich zawiera szereg ciekawych bardzo spisów statystycznych, dotyczących składu narodowościowego Rosji. Według nich mieszka 25 000 000 Ukraińców, ponad 4 000 000 Białorusinów, 3 764 366 Uzboków, 2 265 000 Tatarów nadwołżańskich, 1 897 796 żydów, 1 044 371 Niemców, 369 078 Polaków, 177 616 Łotyszów, 171 061 Greków, 75 000 Litwinów, 60 000 Turków anatolijskich, 54 318 Adabów, 52 758 Bułgarów, 43 054 Czechów. Inne narodowości są w Rosji mniej licznie reprezentowane, tak więc Albańczyków jest w Rosji zaledwie 3000, Serbów 2210, Francuzów 370, Norwegów 300, itd.

Pośrednictwo Anglji i Fracji u rządu litewskiego.

Według doniesień pism angielskich powtórzonych przez prasę litewską, posłowie angielski i francuski w Kownie podejmują pośrednictwo u rządu litewskiego, doradzając gabinetowi Woldemarasa wycofanie memorjału przedłożonego Lidze Narodów w sprawie polsko-litewskiej. Przedstawiciele dyplomatyczni Francji i Anglji uzasadniają swój krok tem, że należy podobne różnice zdań załatwić bezpośrednio bez używania Rady Ligi Narodów. Przykład sporu serbsko-bułgarskiego każe mocarstwom przypuszczać że także spór polsko-litewski można będzie załatwić w sposób podobny.

Prasa litewska nie posiada się z oburzenia z powodu interwencji dyplomatycznej Francji i Anglji określając ją jako jednostronne poparcie polskiego punktu widzenia.

Wskazówki polityczne Kemala Paszy, prezydenta Turcji.

Deklaracja polityczna, przyjęta jednogłośnie przez kongres partji ludowej, rozpoczyna się słowami: „Nasza partja republikańska świecka, ludowa i narodowa uważa za rzecz o znaczeniu zasadniczem zaspokojenie interesów gospodarczych narodu. Deklaracja uważa za naczelną zasadę w polityce kierowanie się duchem współczesnej cywilizacji demokratycznej oraz opieranie się na organizacji i ustawach republikańskich. W polityce oświatowej stosować należy system narodowy i świecki i zasadę szkoły jednolitego typu. W dalszym ciągu deklaracja zaznacza, iż przesilenie finansowe jest głównym czynnikiem, przygotowującym teren dla rozbioru państwa Otomańskiego.

W zakresie polityki finansowej deklaracja wskazuje na konieczność utrzymania równowagi budżetu i zwiększenia zasobów skarbu w celu zaspokojenia zasadniczych potrzeb państwa. Koniecznem jest: prowadzenie walki z kontrabandą, i wprowadzenie niezbędnych reform finansowych.

Deklaracja wskazuje następnie na rozwój gospodarczy Turcji od czasu wprowadzenia ustroju republikańskiego, na stopniowe równoważenie się bilansu handlowego, na rozwój kolei i marynarki handlowej, na udzielanie niezbędnych kredytów dla rozwoju rolnictwa i przemysłu a przedewszystkiem przemysłu tkackiego.

Dążyć należy — do utworzenia w najkrótszym czasie Banku Państwowego. Kurs naszej waluty jest naogół stały i stosunkowo wyższy od kursu walut krajów sąsiednich a pomimo niezwykłych trudności, z jakiemi kraj walczy od lat dziesięciu, dążyć będziemy energicznie do zapewnienia naszemu pieniądzowi stałej wartości nabywczej.

W NIERÓWNEJ WALCE.

43) —o— (Ciąg dalszy).

Zastępował kornetowi drogę śmiało, było to już jednak zbyteczne.

Tidireni raz jeszcze zapiał swoje: „maja kabyl", poczem głosu mu zbrakło, zachwiał się na nogach i jak bezduszny kloc drzewa, runął twarzą na ziemię. Pospieszono mu z pomocą, chciano go podnosić.

— Nie potrzeba, nie potrzeba — zapewnił rotmistrz, powstrzymując wszystkich. — Jego lepiej tak zostawić, ja go znam; to przejdzie. Szkoda tylko, że zbudził i przestraszył cały dom.

Prawdę mówił. Teraz, gdy oszalały kornet przestał hałasować, w całem mieszkaniu słychać było niepokój i skutki nagłego przerażenia. — W sypialni pani Anna wołała na Wandzię, opowiadającą jej coś szybko, gorączkowo, widocznie w trakcie poszukiwania wdziewanych pospiesznie sukien, do rozmowy ich mięszał się dyszkant Czesia, który porzucił swoją niewielką sypialenkę, tuż za pokojem siostry, w pokoiku panny Granbek rozlegały się przeciągłe jakieś zawodzenia; Francuzka ze strachu dostała spazmów, ze dworu zaś dochodził aż tutaj odgłos popłochu, ogarniającego cały widocznie folwark.

Tam wyły psy i ujadały ochryple, zajadle, coraz głośniej, tam znowuż powstawał niezwykły, wyjątkowy ruch, tam powtarzała się poprzednia historja, działo się coś, co podnosiło zmęczoną czeladź na nogi.

Nagle w okna kuchenne zabębniono gwałtownie pięściami.

— Masz djable kaftan! — wykrzyknął Czerski, tknięty przeczuciem nowego nieszczęścia. — Czego mi tam jeszcze brakuje?!...

Spojrzał po obecnych i bał się ruszyć z miejsca. Stali wszyscy półnadzy, z pootwieranemi gębami, ze świecami w rękach, z trwogą niepewności na twarzach, słuchając, jak tam od kuchni otwierano drzwi, jak wpuszczano kogoś, kto tupotał twardemi obcasami ciężkich butów coraz bliżej, coraz bliżej.

Luśnia wystraszony, z powichrzoną czupryną, w kubraku na koszulę, z błędnym wzrokiem wbiegł do gabinetu zamaszyście, chciał coś krzyknąć, coś powiedzieć, powiódł jednak po obecnych głupiem spojrzeniem, otworzył usta i wybełkotał tylko:

— Panie dziedzicu... Panie dziedzicu... pani Ombrowska...

Nie mógł z siebie więcej wykrztusić. Widok tego wszystkiego, co tu zastał; ci panowie w koszulach, ten oficer na ziemi, odejmowali mu mowę.

Pan Tomasz zniecierpliwiony wreszcie, huknął na niego z góry.

— Gadajżeż, do stu patyków: co pani Ombrowska, gdzie pani Ombrowska?!...

Karbowy zerknął rozpaczliwie na leżącego martwo Tidireniego, na stojącego nad nim Zarubajewa i rozkrzyżował ręce.

— Ano właśnie że nie wiem, panie dziedzicu... Okno otwarte, konie wprzągnięte, bryczka zabrana i...

Ze wszystkich stron teraz posypały się pytania.

— I co, i co, i co?...

— I... i pana porucznika też niema!

Ta ostatnia nowina spadła na wszystkich jak piorun z jasnego nieba. Przypomniano sobie teraz, że von Beck zniknął im z oczów zaraz po kolacji.

Zarubajew szarpnął się z miejsca.

— Panowie... panie Czerski... Ja jego zaraz, natychmiast... Ja jadę, w tej chwili jadę...

Zrzucił mundur z ramion, wciągnął go drżącemi rękami na rękawy. Blady był, wściekły.

— I ja z panem jadę — rzucił mu Czerski i skoczył do sypialni.

Kozic z Robrzyckim zawrócili do swojego szlabanu.

— I my, i my także!...

Krokierzycki nie chciał pozostać za innymi, chociaż nie tego jeździł.

— I dla mnie konia, mój Luśnia!... I dla mnie!

Pozostali tylko Gorczycki z Wierzewiczem, rozumiejąc dobrze, że mieli teraz obowiązek uprzątnięcia Tidireniego, gdy tamci wdziewali na siebie najniezbędniejsze części ubrania i lecieli na dziedziniec ku stajniom, gdzie panował już szalony ruch.

Rotmistrz tam dowodzi. Sam własnoręcznie siodłał sobie wierzchowca, kilku żołnierzom kazał siadać na koń. Fornale się kręcili jak postrzeleni, wyprowadzano co lepsze szkapy, zapalano kagańce, podciągano strzemiona, zapinano trenzelki. Dla Czerskiego szykowano Barabasza.

Podszedł do swego ulubieńca, wsunął mu rękę pod popręgę, pogładził po szyi i zręcznie wskoczył na siodło.

— Rotmistrzu, czekamy na pana.

Kozic i Robrzycki z Krokierzyckim byli już także gotowi.

— Możemy jechać, ręczę słowem, możemy.

Zarubajew siedział już na swojej klaczce, zręczny i tańczący, jak panna.

— Panowie, w imię Boże!...

Skinął na dragonów i ruszył szparko z kopyta.

Noc była ciemna, prawie zupełnie ciemna, tylko słaby blask kagańców, trzymanych przez żołnierzy, rozpraszał nieco gęsty mrok na drodze, ale Zarubajewa nie przestraszało to wcale. Wyjechawszy za wrota, zwrócił się tylko do Czerskiego:

— Czy to tak, panie dziedzicu?...

Powiódł ręką w kierunku drogi.

— Można i tak — odparł mu szlachcic. — Prosto będzie, jak strzelił.

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Piątek
28
października

Św. Szymona i Judy Tadeusza apostołów
Św. Cyryli, panny i **Anastazji** starszej
Św. Honorata, biskupa.

SŁOW.: WŁADYBOG

W dniu dzisiejszym obchodzi Kościół św. uroczystość śśw. apostołów Szymona Chananejczyka i Tadeusza, którego zowią także Judą. Szymon głosił ewangelję w Egipcie, Tadeusz w Mezopotamji; potem dotarli obaj do Persji i zmarli jako męczennicy, dokonawszy wielkiej liczby nawróceń. — W Rzymie męczeństwo św. Cyryli, dziewicy, córki św. Tryfonji, uduszonej dla wiary za cesarza Klaudjusza.

Rocznice: 1410 bitwa z Krzyżakami pod Tucholą. — 1423 sejm w Warce ogłasza statut Jagiełły. — 1561 hołd księcia kurlandzkiego. — 1880 uroczyste poświęcenie klasztoru Braci Miłosiernych w Pilchowicach. — 1919 konsekracja biskupia J. Świętobl. Papieża Piusa XI w Warszawie. — 1926 ministerstwo przemysłu i handlu zakupiło 5 okrętów handlowych.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godz. 6,39, zach. o godz. 16,44. — Księżyc wsch. o godz. 9,07, zach. o godz. 17,56. — O godz. 13,45 mija księżyc Saturna, o godz. 19,00 Antares. — Merkury wsch. o godzinie 8,40, zach. o godz. 17,02. — Uran wsch. o godzinie 15,24, zach. o godz. 3,26. — Neptun wsch. o godz. 0,23, zach. o godz. 14,33.

Długość dnia wynosi 10 godzin 4 minuty.

Dni po N. R. 300, do N. R. 65.

Województwo śląskie

* **Wybór nowych członków Rady Wojewódzkiej. Sejm śląski na jednem z najbliższych posiedzeń ma dokonać wyboru nowych 5 członków Rady Wojewódzkiej.**

* **Nieszczęśliwe wypadki na kopalniach górnośląskich.** Wyższy urząd górniczy w Katowicach dokonał obliczeń statystycznych liczby nieszczęśliwych wypadków za ubiegły kwartał na kopalniach górnośląskich. Z zestawienia wynika, że w lipcu było 893 wypadków lekkich, 35 ciężkich i 9 śmiertelnych; w miesiącu sierpniu 973 lekkch, 18 ciężkich 12 śmiertelnych; w miesiącu wrześniu 977 lekkich, 22 ciężkich i 6 śmiertelnych. Ogólna liczba wypadków wynosiła 2945, co w porównaniu z poprzednim kwartałem wskazuje na pewien wzrost.

* **Poprawa zarobków robotników szosowych.** Staraniem Związku rob. roln. i leśnych Z. Z. P. zostały zarobki podwyższone o 25 proc. i 5.— złotych na mieszkanie. Również poprawa zarobków nastąpiła w powiecie rybnickim, gdzie to obecnie wynoszą 4,00 zł. na dzień. Robotnicy zrozumieli, że dopóki nie byli zorganizowani, nie było mowy o poprawie; teraz, gdy są zorganizowani, poprawa nastąpiła.

* **Podwyżka płac pracowników umysłowych zatrudnionych w przemyśle.** Sekretarjat P. Z. P. Polskiego Związku Pracowników Przemysłowych, Biurowych i Handlowych w Katowicach, ul. Poprzeczna 2 donosi, że pomiędzy Zespołem Pracy a Związkiem Przemysłowców została zawarta umowa następującej treści:

I. Stawki zarobkowe i stopnie starszeństwa przewidziane w tablicy płac z lipca 1927 r. podwyższa się począwszy od dnia 16 września rb. o osiem proc.

II. Dodatek domowy (na żonę) podwyższono z 10 zł. na 11 zł., a dodatek na dziecko z 12 złotych na 13 zł.

III. Wynagrodzenie miesięczne maszynistów wyciągowych podwyższa się począwszy od 16 września rb. również o osiem proc. (8 %).

IV. Umowa obowiązuje aż do dnia 29 lutego 1928 r. i może po raz pierwszy być wypowiedziana tylko na ten dzień.

Z Katowickiego.

Katowice. (Odczyt Związku Zrzeszeń Gospodarczych). Polski Związek Zrzeszeń Gospodarczych urządza w piątek 4 listopada ogólne zebranie, na którem wygłosi odczyt p. Marjan Turski, dyrektor Instytutu Eksportowego przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu. Zainteresowane sfery powitają niewątpliwie inicjatywę Związku z zadowoleniem, ponieważ przy obecnej stabilizacji naszej waluty sprawa polskiego eksportu wysuwa się na pierwsze miejsce z pośród aktualnych zagadnień gospodarczych. Mimo rozpoczętej dopiero działalności Instytut Eksportowy wdrożył już starania w sprawie ubezpieczenia kredytu eksportowego, względnie założenia banku eksportowego, można więc przypuszczać, że instytucja ta odegra w najbliższej przyszłości doniosłą rolę w naszych stosunkach gospodarczych. Wykład odbędzie się na wielkiej sali Rady miejskiej w Katowicach o godz. 6-ej wieczorem. Polski Związek Zrzeszeń Gospodarczych rozesłał specjalne zaproszenia.

— (Na dzień Zaduszny) dostarcza Sierociniec im. dr. Mielęckiego ul. Plebiscytowa 46 wieńców i kwiatów z własnego ogrodu. Cały dochód przeznaczony jest na biedne sieroty.

— (O budowę Polsk. Domu Związkow). Polskie sfery gospodarcze zamierzają przystąpić do budowy Polskiego Domu Związkowego w Katowicach. Wiadomość ta, chociaż na razie nie przybrała form konkretnych, zdołała już poruszyć polską opinję publiczną. Miarodajne czynniki miejskie oraz Województwo odnoszą się przychylnie do powyższego projektu i niewątpliwie udzielą w jak najszerszej mierze pomocy.

— (Nader ciekawy wykład). W sobotę, dnia 29 października rb. o godz. 18-ej (6-tej wieczorem) w auli gimnazjum państwowego przy ul. Mickiewicza staraniem T. C. L. odbędzie się nader interesujący wykład p. dyr. Pasta „O ostatniej pożyczce stabilizacyjnej“. Nie wątpimy, że temat zainteresuje P. T. Publiczność.

— (Poprawa zarobków dla robotników rolnych). Układy w sprawie poprawy zarobków dla robotników rolnych odbędą się w piątek, dnia 28 października. W tym samym dniu odbędą się układy w sprawie poprawy zarobków dla robotników leśnych i to po południu.

Załęże pod Katowicami. (Sprawa śmierci kilku górników na kopalni „Kleofas“ przed sądem.) Dnia 13 marca br. na kopalni „Kleofas“ w Załężu zdarzył się wypadek, który pociągnął za sobą śmierć sześciu górników razem ze sztygarem Eichmanem. Mianowicie na pokładzie „Blücher“ od niejakiego czasu prowadzono śpieszne prace tak zwane rabunkowe, a to w związku z tem, że w jednym miejscu wybuchł pożar i polami posuwał się gaz trujący. Należało wydobyć z zagrożonych miejsc jaknajwiększą ilość zgromadzonych tam materjałów, aby następnie zamurować przejścia specjalnemi tamami. Robota posuwała się dość szybko, jednak nie tak szybko jak posuwał się gaz trujący i pewnego dnia musiano otworzyć jedną z tam dla przejścia powietrza. Sztygar Eichman zrobił otwór jednak nie w tem miejscu gdzie mu kazano i tym sposobem gazy trujące zaczęły posuwać się z jeszcze większą szybkością niż poprzednio. Ten błąd swój przypłacił Eichman śmiercią, gdyż pomimo zakazu otrzymanego od swych przełożonych udał się w zagrożone miejsce wraz z kilku robotnikami, aby otwór zamurować. Widocznie sztygar Eichman nie przypuszczał, że niebezpieczeństwo jest tak wielkie, jeżeli wybrał się z ludźmi w zagrożone miejsce, nie powziąwszy przedtem żadnych środków ostrożności. Kilka godzin później sztygara Eichmana z ludźmi znaleziono bez przytomności. Po wyniesieniu ich z zagrożonego miejsca okazało się, że wszyscy są już martwi, zatruci gazami trującemi. Wytoczono wobec tego skargę nadsztygarom Hugonowi Wystrychowskiemu i Albinowi Szneiderowi, którzy byli właściwymi kierownikami robót prowadzonych w zagrożonem miejscu. Oskarżono ich o przekroczenie przepisów górniczych i spowodowanie chociaż i nie bezpośrednie śmierci 6 górników z niedbalstwa. Trzecia izba karna sądu okręgowego w Katowicach dnia 26 października br. rozpatrywała tę sprawę. Oskarżonych bronił adwokat marszałek Wolny. Oskarżeni do winy się nie przyznali. Twierdzą, że właśnie dowiedziewszy się, że na pewnym odcinku zgromadzone są gazy zakazali kategorycznie sztygarowi Eichmanowi posuwanie się w tym kierunku. Miał on pracę wykonywać w zupełnie przeciwnym kierunku. Cała więc wina polega tylko na zmarłym tragicznie sztygarze Eichmanie, który widocznie na swoją odpowiedzialność udał się w to miejsce, gdzie mu było zabroniono wchodzić. Eichman był starym sztygarem i pracował już kilkanaście lat w charakterze sztygara, był więc dokładnie poinformowany o niebezpieczeństwie. Po przesłuchaniu świadków i rzeczoznawców, którzy zeznali na korzyść oskarżonych, prokurator wniósł na ukaranie ich za spowodowanie śmierci z niedbalstwa na 1 rok więzienia. Sąd zwolnił jednak oskarżonych uzasadniając wyrok tem, że rozprawa nie wykazała zaniedbania ze strony oskarżonych lub przekroczenia przepisów górniczych. (W. K.)

Rożdzień w Katowickiem. (Zamknięcie huty „Wilhelmina“). Huta „Wilhelmina“, należąca do spółki Gieschego, ma być stopniowo zamknięta w najbliższych miesiącach. Huta ta liczy blisko 100 lat i nie posiada nowoczesnych urządzeń. Natomiast wspomniana spółka przystępuje jednocześnie do budowy w Rożdzieniu stosownych urządzeń podług najnowszych wymogów celem dobywania cynku w drodze elektrolizy.

Wełnowiec w Katowickiem. (Wybory do rady zakładowej) odbyły się onegdaj. Mimo wielkiej agitacji niemieckiej zwyciężyliśmy i tym razem, przeprowadzając 4 kandydatów jednego zastępcę; Niemcom zaś dostały się tylko dwa miejsca. W naszej walcowni niema Niemców tylko Polacy, i tylko Polacy powinni zasiadywać w radzie zakładowej. Lecz znaleźli się zaprzańcy, którzy wystawili listę niemiecką, z którą jednak przepadli. Sława Wam robotnicy, którzy głosowaliście na listę polską!

— (Srebne gody weselne). Współbrat nasz Józef Zdebel z żoną Klarą rodz. Stroncik obchodzą dnia 30 października uroczystość srebrnego wesela. Robotnicy walcowni składają Jubilatom życzenia wszelkiej pomyślności i błogosławieństwa Bożego oraz zapraszają na nabożeństwo, odprawiane w niedzielę 30 października o godz. 10-ej do południa w tutejszym kościele na intencję Jubilatów. (Redakcja „Katolika“ przyłącza się do powyższych życzeń. Jubilat, wielki patrjota i krzewiciel gazet polskich i jego godna małżonka niech żyją w jaknajdłuższe lata).

Z Swiętochłowickiego.

Król. Huta. (Dostęp publiczności do parku) na Górę Redena unormował magistrat w sposób następujący: Opłaty za wstęp w czasie koncertów wolno pobierać jedynie w ogrodzie restauracyjnym. Reszta parku jest każdej chwili dla publiczności dostępną bez osobnych opłat.

— (Rzeczy znalezione). Dyrekcja Policji w Król. Hucie komunikuje: Znaleziono: 1. teczkę skórzaną na ulicy Bytomskiej zawierającą: koszulę tennisową, białe spodnie tennisowe, parę strzewików tennisowych parę skarpetek, parę sznurowadeł do trzewików, dwa paski gumowe do szelek i ręcznik, 2. torebkę damską w poczekalni Biura Meldunkowego; rzeczy te są do odebrania w Dyrekcji Policji, pokój nr. 13, 3. psa, rasy wilczur, do odebrania u Weinbannra Zygmunta, zam. w miejscu przy ul. Ligota górnicza nr. 14.

— (Poświęcenie sztandaru). W ubiegłą niedzielę odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru tutejszego gimnazjum klasycznego. Uroczystość ta rozpoczęła się nabożeństwem w kościele św. Jadwigi. Podniosłe kazanie do młodzieży wygłosił ks. profesor Siara, poczem poświęcił nowy sztandar i odprawił uroczystą Mszą św. Po nabożeństwie na podwórzu gimnazjalnem odśpiewał chór gimnazjalny okolicznościowy hymn, poczem przemówił do zebranych p. dyrektor Stera, wskazując na znaczenie sztandaru jako symbolu jadności. Następnie składała młodzież przyrzeczenia... Przemawiali jeszcze, p. wizytator Miedniak, przedstawiciele rad rodzicielskich i i uczniowie zakładu. Po przemówieniach zaproszeni wbijali gwoździe pamiątkowe do drzewa sztandaru. Defiladą młodzieży przed sztandarem i gośćmi zakończono tę uroczystość.

— (Jubileusz kościoła.) W niedzielę 23 października parafja św. Barbary obchodziła uroczystość 75-letniego jubileuszu swego kościoła. Uroczystość poprzedziły misje święte, urządzone przez Wiel. OO. Franciszkanów. W samą niedzielę już od rana pięknie ozdobiona świątynia przepełniona była wiernymi. Do południa przybyły liczne procesje z parafji św. Józefa i św. Jadwigi z swymi duszpasterzami. O godz. 10 zaczęła się uroczysta suma. Kazanie uroczystościowe wygłosił jeden z OO. Franciszkanów, Mszę św. celebrował w asyście ks. proboszcz radca Wojciech. Podczas sumy śpiewał chór „Rota“ przy towarzyszeniu orkiestry Skarbofermowej. Nabożeństwo zakończono procesją na około kościoła i odśpiewaniem Te Deum. Po południu o godz. 5 na wielkiej sali „Hrabia Reden“ chór kościelny św. Barbary odśpiewał wspaniałe oratorjum „Stworzenie świata“. Całość udała się znakomicie, chóry wywiązały się dobrze ze swego trudnego zadania. Tak chórowi jak i jego dyrygentowi, p. profesorowi Bienioskowi należy się zupełne uznanie.

Łagiewniki w Świętochłowickiem. (Baczność członkowie Spółki Brackiej!) Jak wiadomo, z dniem 1 października rb. podwyższono nasze składki **o 15 procent z powodu niedoboru, a od Nowego Roku** ma nastąpić nowa podwyżka. Tymczasem o podwyższeniu naszych stawek z 2.20 zł. na 3 zł. to ani dudu. Zapytujemy zarząd Spółki Brackiej, przez kogo powstał niedobór? Przecież przez inwalidów nie. bo wiadomo,

że renty ich są jeszcze teraz — głodowe. Wiemy ale dobrze, że licha gospodarka w Spółce Brackiej powoduje owe niedobory, które mają pokrywać członkowie. Dawniej zarząd Spółki ogłaszał miljonowe zaległości składek w wielkim przemyśle. Lamentacje te ustały i należało sądzić, iż wpłynęły wszystkie zaległości. Ale gdzież tam. W dalszym ciągu te same pustki. Wzywamy starszych brackich i posłów, aby nareszcie zajęli się gospodarką w Spółce Brackiej. Również związki inwalidów, wdów i sierot mają obowiązek bronić swych członków górników przed wyzyskiem ze strony Spółki Brackiej.

Inwalidzi.

Orzegów w Świętochłowickiem. (Gdy bieda — to do żyda). Na tle przyznanej ostatniej podwyżki zarobków dla niezatrudnionych w akordzie nie doszło do zgody w koksowni Gotthardt. Gdy miały się w poniedziałek odbyć układy z przedstawicielami związków zawodowych, to dyrektor koksowni, chcąc się uchylić od tychże układów, oświadczył, że w ważnym interesie musi wyjechać do Gliwic. Był to tylko wykręt, gdyż do Gliwic nie wyjechał. Robotnicy, dowiedziawszy się o krętactwach swego dyrektora, rozpoczęli wobec tego we wtorek rano strajk. Wtenczas p. dyrektor sam odnalazł drogę do związków zawodowych i w krótkim czasie doszło do zgody, w wyniku której dane kategorje otrzymały podwyżkę przeciętnie 1.— złoty dziennie począwszy od 1-go lipca rb. wstecz. Robotnicy po takiem załatwieniu sprawy podjęli pracę, dawszy dyrektorowi nauczkę, że przedstawicieli związków nie należy lekceważyć.

Zgoda w Świętochłowickiem. (Kursy dokształcające). Komitet dla wykładów popularnych, jaki zawiązał się przy miejscowem T. C. L. postanowił, w myśl nadesłanego okólnika Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego, utworzyć kurs dokształcający dla dorosłych. Zdarza się często, iż dorosły mógłby otrzymać posadę przy kolei, poczcie, policji, banku lub też w innych urzędach wzgl. zakładach przemysłowych i nie zostaje przyjęty, gdyż prawie wszędzie żąda się przedłożenia świadectwa ukończonej 7-klasowej szkoły i znajomość języka polskiego. Chcąc przyjść tym ludziom z pomocą utworzy się kurs dokształcający, który będzie przygotowywał kandydatów do egzaminu z przedmiotów, obowiązujących w 7-klasowych szkołach. Uczyć będą nauczyciele kwalifikowani. Przy końcu kursu, kursiści będą składali egzamin przed komisją wyznaczoną przez Wydział Oświecenia Publicznego. Po złożeniu egzaminu otrzyma każdy pełnowartościowe świadectwo ukończonej 7-klasowej szkoły. Zgłaszać się należy do 31-go października rb. u kierownika szkoły p. Kuźniarskiego codziennie o godzinie 10-tej do 1-szej w kancelarji szkolnej. Apelujemy do wszystkich interesowanych aby korzystali z dobrej sposobności i zgłaszali się jak najliczniej i do oznaczonego czasu. W niedzielę będą się odbywały wykłady dla obywatelstwa. Treść wykładów i czas będzie osobno obwieszczono. Prosimy miejscowe obywatelstwo o zainteresowanie się także wykładami. — Komitet, przy T. C. L.

Piekary Wielkie w Świętochłowickiem. (Szkoła gospodarcza). W najbliższym czasie uruchomiona zostanie tu szkoła gospodarcza dla dziewcząt. Szkoła znajdzie pomieszczenie w budynku bocznym szkoły III.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Śp. Franciszek Jakubowski). W dniu 24 bm. zmarł wieloletni pracownik na niwie narodowej śp. Franciszek Jakubowski. Nieboszczyk cieszył się wielkiem poważaniem i szacunkiem. Niech odpoczywa w pokoju wiecznym.

Goczałkowice w Pszczyńskiem. (Zniszczenie drzewka wolności). W nocy na 24 bm. jakaś zbrodnicza ręka złamła „drzewko wolności" zasadzone w maju rb. na skrzyżowaniu dróg w Goczałkowicach. Dotychczas niestety nie wykryto sprawców tego ochydnego czynu. Drzewko to było przez wrogów znienawidzone, a zatem wśród nich należy szukać sprawców.

Chełm w Pszczyńskiem. (Kradzież na probostwie). Dnia 23 bm. włamali się nieznani sprawcy do probostwa tutejszego. Złodzieje przemocą rozbili kasę ogniotrwałą i skradli 1000 złotych gotówką, różne papiery wartościowe i inne rzeczy. Sprawców dotychczas mimo śledztwa nie przyłapano.

Poręba w Pszczyńskiem. (Kradzieże). Wieczorem dnia 12 bm. skradziono p. Ludwikowi Lazarowi 5 gęsi. Kilka dni później skradziono z podwórza szkolnego deski na potrzeby szkolne, zakupione na ten cel przez gminę. Z mieszkania p. Franciszka Poloka skradziono parę trzewików. Wobec tych wypadków obywatele miejcie się na baczności!

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Z posiedzenia rady miejskiej.) We wtorek wieczorem odbyło się na sali ratuszowej posiedzenie rady miejskiej. Na pierwszem miejscu zostali przez p. burmistrza wprowadzeni radni p. Dola i Celner. Na drugiem miejscu zostali wprowadzeni i zaprzysiężeni przez p. burmistrza członkowie, magistratu ks. prob. Reginek, radca kol. p. Fojcik i p. Piechoczek. Po zaprzysiężeniu podziękował pan przewodniczący ustępującemu kolegjum magistrackiemu i powitał nowych członków magistratu. Następnie zabrał głos ks. prob. Reginek i w poważnych słowach określił obowiązki, których się członkowie magistratu podejmują wobec obywatelstwa, Ojczyzny i wobec Boga. Zadaniem magistratu będzie uśmierzenie nędzy mieszkaniowej, opieka miejscowego rzemiosła i kupiectwa, opieki biednych i popieranie oświaty i kultury. W miejsce niezatwierdzonych członków magistratu zostali proponowani pp. Karol Sładki i Józef i Józef Mateja. Na czwartem miejscu wybrano w miejsce p. Augustyna Grodonia p. sekretarza miejskiego Romana Brachmana przełożonym okręgu XI. i radcą sierot. Punkt 5 Rada miejska zgodziła się na nabycie 10 mórg gruntu od p. Augustyna Hergera za cenę 12.270 zł. Uchwalono dodatek komunalny do opłat państwowych od fabrykacji i sprzedaży alkoholowych napoi na rok 1928 w wysokości 100 proc., w roku bieżącym było 200 proc. Rada miejska zgodziła się na zaprowadzenie oświetlenia elektrycznego w ubikacjach szkoły III i uchwaliła na ten cel 750 zł. Na zakup 100 sztuk akcyj i obsadzenie niemi ul. Kościuszki uchwaliła rada miejska 900 zł. Utworzenie ochronki dla dzieci w wieku przedszkolnem w dzielnicy Ligota Rybnicka z powodu nieodpowiedniego lokalu odrzucono. Według projektu miała ochronka być umieszczona w oberży p. Rojkowej w Ligocie. Innych ubikacyj podobno nie było (?) Dla Tow. Teatru Polskiego w Katowicach uchwalono bez dyskusji 3 000 zł. na jeden rok. Na prośbę Karola Pandera obniżono mu czynsz najmu za restaurację rzeźni miejskiej z 1800 na 1200 zł. ze względu na to, że musi budynki na własny koszt w porządku utrzymywać i że podobno z powodu bojkotu ze strony rzeźników nie ma odpowiednich dochodów. Na wynajęcie terenu na warsztat kowalski p. Ludwikowi Sobikowi na przeciąg lat 5 bez wypowiedzenia za 200 złotych rocznej opłaty zgodzono się. Stawkę podatku budynkowego na rok 1927-28 uchwalono 1,50 zł. od 1000 zł. użytku. Na wniosek p. Sładkiego uchwalono listę oszacowania budynków przedłożyć komisji budowlanej do ponownego gruntownego otaksowania. O godz. 9½ zostało posiedzenie po wyczerpaniu porządku dziennego zakończone.

Paruszowice w Rybnickiem. (Nieprawdziwe pogłoski o świętówkach i zwolnieniach). Organ wielkiego przemysłu dowiaduje się rzekomo z wiarogodnego źródła, że wiadomość o świętówkach i zwolnieniach w hucie Silesia są nieprawdziwe. Huta żadnego obwieszczenia o świętówkach i zwolnieniach nie wywiesiła, a zatrudnienie nie uległo żadnej zmianie.

Niedobczyce w Rybnickiem. (Na powodzian). Od dnia 1 do 9 października urządzono w gminie naszej tydzień zbiórki na powodzian w Małopolsce. Zebrano 1 424 złote.

Rydułtowy w Rybnickiem. (Kradzież z włamaniem.) Do posiadłości Franciszka Majera włamali się onegdajszej nocy złodzieje i skradli mięso z jednego wieprza i większą ilość napoi, przygotowanych na wesele.

— (Sprawy oświatowe). Z początkiem września powstała przy szkole ochronka, do której uczęszcza już około 100 dzieci. Nadto zorganizowano bezpłatny kurs dla dorosłych. Organizatorem ochronki i kursu jest kierownik szkoły p. Szymała, któremu należy się pełne uznanie.

Boguszowice w Rybnickiem. (Pożar.) W nocy na niedzielę spalił się na szybie Poniatowskiego 3 kopalni Blücher akumulator elektryczny. Ogień powstał prawdopodobnie z powodu krótkiego spięcia. Szkoda jest poważna.

Krywałd w Rybnickiem. (Przytrzymanie przemytu.) W sobotę po południu na tutejszym odcinku granicznym przytrzymano 5 worków z częściami zegarków i zegarów ogólnej wartości 15 tysięcy złotych. Przemytnicy zaś, w liczbie 8, zbiegli.

Knurów w Rybnickiem. (Z urzędu gminnego). Od 20 października rb. biura urzędu gminnego są otwarte od 8—12 do południa oraz od 2—6 po południu.

Z Tarnogórskiego.

Radzionków w Tarnogórskiem. (Budowa kolei wąskotorowej.) Ministerstwo komunikacji zatwierdziło projekt budowy państwowego wąskotorowego toru kolejowego Szarlej—Kopalnia Kessel. Plany i wykazy projektowanej budowy wyłożone są do publicznego wglądu na przeciąg 14 dni t. j. od dnia 24 października do 7 listopada b. r. Strony interesowane mogą wnieść przeciwko projektowi budowy uzasadnione zarzuty pisemnie lub ustnie do protokółu w starostwie w Tarnowskich Górach najpóźniej do 9 listopada b. r. Późniejsze zarzuty nie będą uwzględnione.

Giełda pieniężna i towarowa.

Katowickie kursy bankowe
w dniu 26 października 1927 r.

Płacono za 100 złotych 46.83 marek niemieckich; za 100 marek niemieckich 213.30 zł.; za dolara amerykańskiego 8.92 złotych; za 100 franków szwajcarskich 172.35 złotych.

Waluty zagraniczne na giełdzie warszawskiej
w dniu 25 października 1927 r.

Płacono: za dolara amerykańskiego 8.88 złotych; za funt szterlingów angielskich 43.31 złotych; za 100 franków francuskich 34.92 złotych; za 100 szylingów austrjackich 125.54 złotych; za 100 koron czeskich 26.35 złotych; za 100 lirów włoskich 48.63 złotych; za 100 franków szwajcarskich 172.53 złotych; za 100 guldenów holenderskich 358 złotych.

Z całej Polski.

Bielsko. (Znalezienie trupa). Dnia 22 bm. znaleziono w lesie cygańskim w Bielsku, trupa wisielca, którego nazwiska lub pochodzenia nie zdołano ustalić. Trupa sfotografowano i odstawiono do kostnicy cmentarza katolickiego w Bystrej. Dalsze dochodzenia za przyczyną śmierci i stwierdzenia identyczności denata w toku.

— (Pożar). W nocy na 23 bm. o godz. 1,30 wybuchł pożar w drewnianej stodole Bartłomieja Bulowskiego w Kamienicy pożar, który zniszczył stodołę wraz z całym tegorocznym zbiorem, oraz przyległą wozownię i dach domu mieszkalnego, wyrządzając szkodę na około 23,500 zł. Jak dochodzenia wykazują, zachodzi przypuszczenie, że pożar powstał przez nieopatrzne rzucenie niedopałka z papierosa. Dalsze dochodzenia w toku.

Kraków. (Trzy trupy w piwnicy.) Przy ulicy Starowiślnej w jednej z piwnic domu nr. 20 znaleziono trzy trupy, w tem kobietę i dwóch mężczyzn. Według wszelkiego prawdopodobieństwa śmierć nastąpiła wskutek zatrucia alkoholem, na co wskazuje porzucona butelka po wódce. Zmarli liczą lat 20 do 30. Prawdopodobnie chcieli w piwnicy przenocować.

Tarnopol w Małopolsce. (Ochydna zbrodnia). We wsi Zabojkach powiatu tarnopolskiego podpalił dom swego ojca Alojzy Zacirko, ponieważ starał się w ten sposób pozbyć swego ojca. Chcąc być pewnym, że czyn zbrodniczy nie chybi, rzucił w płonące domostwo granat. Skutki były straszne. Ojciec został w kawałki rozszarpany. Ohydnego zbrodniarza przyaresztowano. Tło zbrodni narazie nieznane.

Wilno. (Wykrycie afery paszportowej.) W Wilnie wykryto wielką aferę paszportową. Aresztowano 6 osób pod zarzutem ułatwiania nabycia obywatelstwa polskiego osobom, nie mającym do tego prawa. Aferzyści rozwijali swą działalność w okresie istnienia komisyj obywatelskich dla spraw obywatelskich, lecz teraz dopiero zostali ujawnieni i pociągnięci do odpowiedzialności.

Nowemiasto. (13 kłosów na jednej łodydze.) Do redakcji „Drwęcy" (Nowemiasto) pewna włościanka przyniosła łodygę żytnią, zakończoną 13 kłosami. Są to coprawda kłosy nie zupełnie wyrosłe — prócz środkowego — ale zaznaczyć wypada, że źdźbło to rosło w kartoflach i znajdowało się dopiero w pełni rozwoju i kwitnięcia, a nie miało już możności dojrzenia, bo inaczej prawdopodobnie byłyby dojrzały wszystkie 13 kłosów na jednej łodydze. Włościanka, która ów okaz niezwykły przyniosła, wyraziła przypuszczenie, że oznacza on ni mniej ni więcej, jak całe 13 lat urodzajnych. Oby tak było!

Poznań. (25 tysięcy dolarów na szosie.) Żona ubogiego rzemieślnika Titzowa, znalazła w pobliżu Międzychodu na szosie granicznej polsko-niemieckiej tekę skórzaną, zawierającą 25 tysięcy dolarów. Uczciwa kobieta złożyła tekę w najbliższym komisarjacie policyjnym. Właściciel zguby (amerykanin), który zgłosił się po jej odbiór, wypłacił Titzowej nagrodę za uczciwość 2 500 dolarów.

Wesoły kącik.

Na jarmarku.

— Toś mnie pan wpakował! Klacz, kupiona od pana, kuleje na jedną nogę.

— Może być — ale te reszte trzy nogi zdrowe, to jest nic?

Niemożliwe.

Policjant: Zapłaci pan 10 mk. kary, ponieważ jechał pan z szybkością najmniej 80 kilometrów na godzinę.

Szofer: Ależ to niemożliwe — dopiero dwadzieścia minut, jak wyjechałem.

Maść niepotrzebna.

Pewien pacjent miał świerzbiącą wysypkę i leczył się na nią w kasie chorych. Wyjeżdżając na dłuższy urlop, prosił, aby mu dano większą porcję maści. Aby ją otrzymać, trzeba było zezwolenia dyrektora kasy chorych. Ten jednak nie zgodził się na wydanie większej ilości lekarstwa, mówiąc:

— Jedziesz pan na urlop, nie będziesz pan miał tam nic do roboty, więc możesz się drapać, nie trzeba panu żadnej maści.

Rocznica konsekracji papieskiej w Warszawie.

W dniu 28-go października rb. przypada ósma rocznica konsekracji biskupiej dzisiejszego Ojca św. Odbyła się ona, jak wiadomo, w Warszawie, w archikatedrze św. Jana. To też na antepodjum wielkiego ołtarza katedralnego znajduje się złocona tablica z takim napisem łacińskim:

„Dnia 28 października roku 1919 Arcybiskup Aleksander Kakowski, ozdobiony purpurą, tutaj jak konsekrator, przyłączył do godności biskupiej Nuncjusza Apostolskiego Rattiego, imieniem Achillesa, któremu powierzona była czynność wizytowania Polski, a którego dziś Rzym i świat pozdrawia imieniem Piusa XI. Wieczna pamięć będzie chwalić jego wielkie serce".

Na jednym z domków dawnej pustelni kamedulskiej w Bielanach warszawskich znajduje się tablica ozdobiona tiarą i herbem Piusa XI. Widnieje na niej napis, który głosi, że kamień ten zosiał poświęcony, pamięci Ojca św. Piusa XI, który w tej pustelni przygotowywał się do otrzymania sakry biskupiej. Rzeczywiście tutaj ówczesny Mgr. Ratti odprawił kilkudniowe rekolekcje w zupełnem zaciszu, przed uroczystym aktem konsekracji. Przyjechał do Polski zwykłym jeszcze prałatem, choć szeroko znanym w świecie naukowym i ozdobiony prawem noszenia infuły. Gdy raz w katedrze warszawskiej przyszło wizytatorowi Apostolskiemu odprawić pontyfikalną Mszę św. w obecności Arcybiskupa, wzdragał się pokorny prałat Ratti udzielić postróinego, pontyfikalnego błogosławieństwa wobec ordynarjusza. Usilne prośby Arcybiskupa Kakowskiego skłoniły go dopiero do tego. Pełen taktu dobroci, umiał zachować powagę swego urzędu i choć w pokornych słowach w odniesieniu do swej własnej osoby, ale w pełnych godności i autorytetu, gdy przemawiał w imieniu Papieża, zwracał się do biskupów polskich na zjazdach biskupich. Z powstaniem niepodległości Polskiej mianowany został Nuncjuszem i Arcybiskupem Lepanto. Nazwa ta złączona ze wspomnieniem słynnego zwycięstwa nad Turkami wybrana została chyba umyślnie przez Benedykta XV., aby przypomnieć Polsce że Ojciec św. pamięta o jej historji i zasługach. Lepanto nieuchronnie przywodzi na myśl Chocim i Wiedeń. — Zaznaczyć też trzeba, że Papież pierwszy wysłał swego pełnomocnika do Polski, jeszcze za okupacji, i pierwszy go do godności poselskiej podniósł, zanim inne państwa swych posłów przysłały.

Wszystko to układa się na konieczność uroczystej pamięci o dniu konsekracji w Warszawie dzisiejszego Ojca św.

Domek, w którym odbywał rekolekcje, to domek historyczny, przeznaczony na celę rekolekcyjną królów polskich. Na drzwiach nosi zatarty napis: „Rex Pol... , a na szczycie od kościoła, herb Władysława IV-tego.

Na Bielanach zachowują wspomnienie, z jaką dobrocią dla otoczenia, które się z nim stykać mogło, z jaką prostotą zachował się Pius XI. wówczas. Ta prawie z energją wyrażającą się prostota, zawsze go i nadal cechuje.

Jest i trzecie miejsce w Warszawie, gdzie tablica tym razem w bronzie odlana w parafjalnym domu na ul. Książęcej umieszczona, uwiecznia pamięć Ojca św. To pierwotna Nuncjatura, gdzie przetrwał on ciężkie dni sierpniowe 1920 roku, biorąc w ten sposób bohaterski, choć cicho wyrażony udział w przełomowych chwilach dla Europy.

W dawnem nabożeństwie średniowiecznem, św. Apostoł Juda Tadeusz, którego pamiątkę kościół obchodzi 28 października, uchodził popularnie za patrona spraw zgoła już zdesperowanych. „Nil desperdum!" Czyż to rozmyślnie obrał ten dzień Mgr. Ratti na swoją konsekrację w Warszawie, chcąc jakby zaznaczyć cud Opatrzności Boskiej nad Polską? Cud, którego powszechnie ludzkie mniemanie tak długo i tak, zdawałoby się, napróżno oczekiwało? Albo też, czy chciał może uczcić pamięć tych, co o wskrzeszenie Polski bojowali i w nię święcie wierzyli? Fakt faktem, że Święty, którego obchodzimy 28-go października, św. Tadeusz, jest bardzo popularnym, niemal że narodowym świętym w Polsce, dzięki Rejtanowi, Kościuszce, dzięki Mickiewiczowi, u stóp, posągu, którego, tak często stawał Mgr. Ratti w dniu uroczystych pochodów i narodowych ceremonii. Fakt faktem, że „Pan Tadeusz" złączył na zawsze imię św. Tadeusza z całym dorobkiem literatury polskiej. „Pan Tadeusz" zaś otwiera się, jak każdy wie, ową inwokacją do Najśw. Panienki Częstochowskiej i Ostrobramskiej, które Pius XI nawiedzał i których pamiątkę zapisał zaraz na pierwszej karcie tej pierwszej encykliki „UBI ARCANO DEI".

Tak więc, dzień sakry biskupiej Piusa XI w Warszawie, łączy się z całym szeregiem polskich myśli i wspomnień. Pius XI żywo w nich zapala się z dziejami Polski. Ale dla Mazowsza, dzień 28 października jest też dniem odświętnym narodzin św. Stanisława Kostki. Narodzin jego i w świecie i w zakonie, gdzie dojść miał do pełni swej świętości. 28 października bowiem św. Stanisław został też przyjęty do nowicjatu Jezuitów. Tak więc, uważany historyk coraz więcej znajduje reminiscencji dla siebie w dniu sakry Piusowej.

W katedrze warszawskiej odśpiewane będzie uroczyste „Te Deum w dniu 28 października. Ma Lyon i Paryż po swych kościołach tablice, które przypominają, że przy tym lub owym ołtarzu, Papież Pius VII Mszę św. odprawiał. Warszawa ma ołtarz, przy którym Papież Pius XI został konsekrowany.

Słuszne, by ta pamiątka tego aktu żyła wśród nas.

Teatr Polski w Katowicach

„Ptak".

W czwartek, dnia 27 bm. premjera Komedji w 3 aktach Jerzego Szaniawskiego „Ptak". Komedja ta obiegła wszystkie sceny polskie ciesząc się wszędzie niebywałem powodzeniem. „Ptaka" przygotował reżysersko p. Witold Kuncewicz. Obsadę głównych ról w „Ptaku" stanowić będą pp. Wanda Michałowska, Zofja Hajdamowicz, Antoni Durzyński, Jan Ciecierski, Marjan Jastrzębski, Janusz Mazanek, Władysław Pawłowski, Lucjan Wiśniewski, Antoni Wojdan, Tadeusz Żeromski i Mieczysław Zoner. Bilety na wszystkie przedstawienia do nabycia w kasie Teatru. Telefon 24.48.

„Casanova"

W sobotę, dnia 29 bm. premjera opery komicznej w 3 aktach (6 obrazach) Ludomira Różyckiego „Casanova" według libretta Juljana Krzewińskiego. „Casanova" muzycznie przygotował kierownik opery p. Milan Zuna, reżyserską p. Józef Stępniowski. Dekoracje malował Hieronim Zwoliński. Wspaniałe kostjumy przygotowała pracownia teatralna pod kierunkiem Czesławy i Ignacego Nowickich. Partję tytułową śpiewa pan Michał Tarnawski. Pozatem w głównych partjach wystąpią pp.: Marja Bielecka, Jadwiga Chodakowska, Helena Korwin-Sługocka, Marja Zunowa, A. Kopciuszewski, M. Martini, M. Morena, J. Popiel, L. Reychan, J. Stępniowski. Tańce układu baletmistrza W. Wierzbickiego wykona cały zespół baletowy.

Dyrekcja przypomina, że na premjery zniżki nie obowiązują.

Popularne przedstawienie baletu.

W niedzielę, dnia 30 bm. o godz. 3-ej po południu odbedzie się przedstawienie Wielkiej Rewji baletowej w wykonaniu całego zespołu baletowego z primaballeriną S. Matuszewską i baletmistrzem W. Wierzbickim na czele. Ceny miejsc od 1—5 zł.

Bilety należy wcześniej nabywać w kasie Teatru. Telefon 24.48.

Gościnne występy Włodzimierza Kaczmara.

Dyrekcji Teatru Polskiego w Katowicach udało się pozyskać na gościnne występy światowej sławy basistę Włodzimierza Kaczmara. P. W. Kaczmar, który po triumfalnych występach za granicą na scenach włoskich zdobył ostatnio niebywały sukces na gościnnych występach w operze warszawskiej i lwowskiej, gdzie prasa i publiczność entuzjastycznie przyjmowała jego występy.

P. Kaczmar wystąpi w operze katowickiej w pierwszej połowie listopada rb.

Pierwszy występ opery Katowickiej w Nowym Bytomiu

W niedzielę, dnia 30 bm. odbędzie się w sali pod Białym Orłem w Nowym Bytomiu pierwszy w bieżącym sezonie gościnny występ opery katowickiej. Odegraną będzie przepiękna opera G. Pucciniego „Madame Butterfly". Niewątpliwie publiczność z Nowego Bytomia i okolicy przepełni salę Teatru po brzegi. Ceny miejsc od 1—5 zł. Bilety wcześniej do nabycia u pana Szczerby (biuro meldunkowe magistrat).

Pierwszy występ Teatru Polskiego w Mikołowie.

W niedzielę, dnia 30 bm. odbędzie się w Mikołowie w sali Hotelu Polskiego występ Teatru Polskiego z Katowic. Odegraną będzie arcywesoła komedja w 4 aktach Jana Aleksandra Hr. Fredry „Oj młody młody". Bilety do nabycia wcześniej u p. Ligonia (skład skór) w Rynku.

REPERTUAR:

Czwartek, dnia 27 bm. „Ptak" premjera.
Sobota, dnia 29 bm. „Casanowa", premjera.
Niedziela, dnia 30 bm. Wielka Rewja baletowa o godz. 3-ej po południu po cenach zniżonych.

Teatr Polski na prowincji:

Czwartek, dnia 27 bm. „Wieczór baletowy" w **Bielsku.**
Piątek, dnia 28 bm. „Mecenas Bolbec i jego mąż" w **Cieszynie.**
Niedziela, dnia 30 bm. „Oj młody młody" w **Mikołowie.**
Niedziela, dnia 30 bm. „Madame Butterfly" w **Nowym Bytomiu.**

SPRAWY KOŚCIELNE.

Stan liczebny OO. Jezuitów w chwili obecnej.

Według sprawozdania Towarzystwa Jezusowego liczba członków tego Zakonu wynosiła na początku 1927 roku 20.107 osób, w tem 9417 kapłanów, 6267 nowicjuszy i 4423 braci. Wzrost członków w porównaniu z r. 1926 wyniósł 538. Prowincja włoska liczy 1679, do niemieckiej, austrjackiej, węgierskiej, czechosłowackiej, jugosłowiańskiej, polskiej i holenderskiej należy razem 3822 osoby, francuska ma 2866, hiszpańska razem z południowo-amerykańską 4838, angielska 3337, amerykańska 3565. W misjach Zakonu pracuje 1463 ojców, 362 nowicjuszy i 480 braci.

Kolegium OO. Kapucynów w Łomży.

O bogatej przeszłości klasztor OO. Kapucynów w Łomży pod zaborem rosyjskim skazany był na wymarcie. Gdy tuż przed wojną pozostał w nim zaledwie jeden sędziwy Ojciec, który był stróżem tej świętej placówki, zdawało się już, że klasztor osierocieje. Zdawszy klucze od tej arki przymierza w powstałej dopieroco Ojczyźnie, zakonnej swej braci, strudzony starzec legł w grobie. Następca jego, O. Fidelis, marzy o tem, jakby najprędzej wypełnić próżne celki i chór zakonny. Przyjmuje on do klasztoru niezamożną młodzież, posyła ją do gimnazjum, by doczekać się z niej liczniejszych powołań zakonnych. Widząc, że napływ młodzieży jest znaczny, przystępują ojcowie do wzniesienia nowego gmachu pod własne przyszłe kolegjum. Jednocześnie dnia 3 listopada 1925 r. po raz pierwszy otwierają klasę czwartą z 40 uczniami. W bieżącym zaś roku po zupełnem wykończeniu gmachu i uroczystem jego poświęceniu, oddano go do użytku zakładowi. Położony uroczo na wyniosłym brzegu Narwi, mając przecudne i rozległe widoki na okolicę, budynek ten o dwu piętrach jest dziełem sztuki współczesnej, a jego wewnętrzne urządzenie sal i mieszkań świadczy, że ci, co tem dziełem kierowali, zapatrzeni byli w doskonałe wzory zagraniczne. Dziś kolegjum to, im. św. Fidelisa, liczy 62 uczniów w klasie IV—VI typu klasycznego. Zadaniem jego jest kształcenie i wychowywanie młodzieży na przyszłych kapłanów-kapucynów. Za opłatę 600 zł. rocznie uczeń ma mieszkanie, wikt, światło, opał, pranie bielizny, nauke wszystkich przedmiotów i książki. Dzięki tylko nadzwyczajnej ofiarności polskiej, jak również generała zakonu i OO. holenderskich, można było powyższe dzieło doprowadzić do pomyślnego celu.

W dobie zatem materjalizmu oby ta jedyna u nas oaza seraficka była uczelnią pokory, ubóstwa i miłości bratniej, jak nią była za czasów św. Franciszka, Patrjachy Zakonu. Będzie to najskuteczniejsza broń na prądy niewiary i anarchji.

Instytut św. Stanisława w Rzymie.

Dnia 13-go października dokonano uroczystego aktu oddania instytutu św. Stanisława w zarząd arcybiskupa Sapiehy. Jak wiadomo, instytut ten, ufundowany przez kardynała Hozjusza w r. 1578, pozostał pod zarządem biskupów krakowskich do Kongresu Wiedeńskiego, poczem władało nim poselstwo rosyjskie. Odzyskany ostatnio przez rząd polski, administrowany był dotychczas przez poselstwo polskie.

Prace nad odrestaurowaniem bazyliki św. Pawła u wrót Rzymu.

Prace nad odnowieniem i rozbudową bazyliki św. Pawła u wrót Rzymu, którą państwo włoskie uznało za pomnik narodowy, są w pełnym toku. Ministerstwo oświecenia publicznego wyłoniło specjalną komisję architektów, w której skład wchodzą także opat benedyktynów od św. Pawła, O. Ildefons Schuster i O. Józef Arcenese, jako konserwator. W roku ubiegłym rząd wyznaczył na cele rozbudowy świątyni 3 miljony lirów, płatne w ciągu pięciu lat.

Od strony południowo-zachodniej bazyliki kompleks budynków, zgrupowany w jednem miejscu, zawiera różnorodne pracownie rzemieślnicze, jak kamieniarskie, do obrabiania marmurów, kowalskie, artystycznych wyrobów drzewnych. Rząd włoski zamierza urządzić tam szkołę rzemiosła artystycznego i t. p.

Krótko-zwięzłowato.

Góra lodu, wystająca 100 metrów ponad poziom morza, sięga na 700 metrów do głębi morza.

◆

Chusteczka do nosa pojawiła się dopiero na początku czternastego wieku, i to nasamprzód w Wenecji.

◆

W okolicy średniego Nilu jest miejscowość, w której od 10 lat nie spada ani kropli deszczu.

◆

Przy kładzeniu szyn kolejowych zostawia się zawsze pewną szparę między jedną a drugą, ponieważ szyna na każdy metr długości przedłuża się o blisko 2 milimetry, ilekroć ciepło wzmaga się o jeden stopień.

Ile mamy obecnie długów?

Pomimo osiągnięcia nowej wielkiej pożyczki zagranicznej stoi Polska w rzędzie najmniej zadłużonych państw świata. Obciążenie bowiem długami państwowemi na głowę ludności wynosi w Polsce po dodaniu do dotychczasowych długów — nowej pożyczki, 15,8 dolarów, czyli jest blisko 50-krotnie mniejsze, niż w Anglji, o czem już donosiliśmy i znacznie mniejsze aniżeli w innych państwach.

Według obliczeń przeprowadzonych przed uzyskaniem ostatniego kredytu, wynosiło obciążenie ludności długami państwowemi w stosunku do majątku narodowego w Polsce zaledwie 2.9 proc., podczas, gdy we Francji i Anglji 34 proc., Norwegji 25,6, Belgji, 26, Włoszech 21, Niemczech 17 a w Czechosłowacji 10.5 proc.

Ogólna suma długów państwowych Polski wynosiła dotychczas 3,583.016.377, 48 zł, czyli 402.586.109 dolarów amerykańskich. Z powyższej sumy przypada na długi wewnętrzne 314.298.158,48 zł, a na długi zagraniczne 3,268.718.219 zł., t. j. 367.271.710 dolarów, czyli 1.896.766.824 franków złotych. Po zadłużeniu sumą 72 miljonów dolarów wyrażać się będzie cały dług państwowy Polski kwotą 474,686.109 dolarów. a dług zagraniczny wynosić będzie — 439.271.710 dolarów.

Poniżej podajemy szczegółowe zestawienie pozycji bilansu naszych długów.

Obecne długi wewnętrzne Państwa Polskiego:

5 proc. Polska Pożyczka Państwowa z 1918 r. 3,411.702,10, 5 proc. długoterminowa wewn. Pożyczka Państw. z 1920 r. 1.492.077.00 5 proc. krótkoterminowa wewn. Pożyczka Państw. z 1920 r. 1.741. 416.00 4 proc. Pastw. Pożyczka Premjowa z 1922 r. 416.00 4 proc. Państw. Pożyczka Premjowa z 1922 r. 16.306.030.97, 4 proc. bilety skarbowe i 5 proc. bil. skarbowe 2.310.10 6 proc. złote bory skarbowe 199. 776.01, Bony podatkowe 8.655.00, 10 proc. Pożyczka kolej. 70.232.760.00, 5 proc. Konwersyjna Poż. Kolejowa z 1926 r. 4.806.850,00, 5 proc. Premjowa Pożyczka dolarowa serja I i II 44.771.754,60, 5 proc. Pożyczka Konwersyjna 75.274.934,00, 8 proc. Bilety skarbowe serji I—V 7.900.00, 8 proc. Bilety skarbowe serji VII—XIV 6.457.160.00, 7 proc. Bilety skarbowe serji VI 16.000.000,00, 6 proc. Bilety skarbowe serji XV 25.000.000.00, Bezprocentowy kredyt skarbu w Banku Polskim 25.000.000,00, Dług w Banku Gospodarstwa Krajowego 23.504.793.61. — Razem przeto długi wewnętrzne wynoszą 314.298.158,48 zł.

Długi zagraniczne Polski:

I. Poż. emisyjne. — 6 proc. Poż. dol. z 1920 r. 19.574.500 dol. t. j. 174.793.517 zł, — 8 proc. Poż. dol. z 1925 r. 31.500.000 dol. t. j. 281.284.109 8 procentowej oblig. Dol. service Motor 337.900 dol. t. j. 3.017.330 zł. — 7 proc. Poż. włoska 379.835.500 lirów, t. j. 188.778.244 zł.

II. Długi wobec rządów Państw.: Danja 419.250 K. duńsk. t. j. 1.002.427 zł, — Francja 1.041.999.685 fr. fr. t. j. 365.741.889 zł, — Holandja 7.912.833 fl. hol. t. j. 28.430.809 zł, — Norwegja 19.812.000 K. nor. i 1.462 funt. szt. t. j. 45.988.111 zł, — St. Zjednocz. Am. Półn. 175.060.000 dol. t. j. 1.563.225.274 zł, — Szwajcarja 87.750 fr. szw. t. j. 151.457 zł, — Szwecja 6.251.500 K. szw. t. j. 15.005,475 zł, — Wielka Brytanja 4.781.549 funtów szt. t. j. 208,972.817 zł, — Włochy 75.000.000 lir. t. j. 37.275.000 zł.

III. Długi wobec instytucji prywatnych: Francja 3.000.000 fr. fr. t. j. 1.053.000 zł, — St. Zjedn. A. P. 3.005.859 dol. t. j. 26.841.282 zł.

IV. Długi polikwidacyjne austro-węgierskie: 180. 810.802 K. zł. t. j. 327.157.475 zł.

Ogółem zadłużeni jesteśmy zagranicą na sumę: 3.268.718.219 zł.

Sprawy gospodarcze.

Terminy płatności podatku.

Ministerstwo Skarbu komunikuje, że ustawowy termin płatności podatku dochodowego za rok 1927 (1 7 27 roku) nie zostanie odroczony, ani też należytości tego podatku nie będą rozłożone na raty. W interesie zatem samych płatników leży jaknajrychlejsze wpłacenie przypadających od nich należytości z tytułu tego podatku do Kas Skarbowych, gdyż tylko w ten sposób zapobiegną policzeniu 2 proc. kar za zwłokę, oraz 5 proc. kosztów przymusowej akcji egzekucyjnej.

Ministerstwo Skarbu podaje do wiadomości płatnikom podatku przemysłowego od obrotu, że ulgowy termin płatności zaliczek na poczet tego podatku za kwartał trzeci rb. upływa z dniem 29 października rb. i że po upływie tego terminu wszelkie spłaty, uskuteczniane z tytułu tej należytości będą pobierane z policzeniem 2 proc. kar za zwłokę.

Wydobycie węgla śląskiego.

Wydobycie węgla w Zagłębiu Śląskiem za tydzień od 10 do 16. X. wynosiło 573.092 tonn, zaś ogólny zbyt z własnem zużyciem i deputatami 566.633 tonn. W ciągu ub. tygodnia wywieziono zagranicę 203.577 tonn węgla. Zapotrzebowanie wagonów w ub. tygodniu wzrosło do cyfry 7.919 wagonów dziennie, kolej natomiast dostarczała po 7.688 wagonów, czyli nie pokryto 3 proc. zapotrzebowania. W pierwszej połowie października ogólne wydobycie wynosiło 1.228.035 tonn, zbyt zaś z własnem zużyciem i deputatami 1.267.287 tonn. Eksport węgla górnośląskiego osiągnął w tym czasie cyfrę 440.868 tonn, zaś zbyt wewnątrz kraju 727.743 tonn. Cyfry dotyczące pierwszej połowy miesiąca wskazują na zwiększenie się wydobycia węgla w stosunku do września pod wpływem powiększenia się zbytu na rynku wewnętrznym, Eksport węgla kształtuje się na poziomie wrześniowym. Przypuszczalnie w październiku wydobycie węgla zwiększy się o 100.000 tonn i osiągnie cyfrę 2.500.000 tonn. W kołach przemysłu węglowego panuje tendencja doprowadzenia wydobycia do stanu przedwojennego tj. 2.660.000 tonn miesięcznie, a to przez wzmożenie eksportu. Szereg przedstawicieli górnośląskich koncernów bawi obecnie zagranicą i usiłuje nawiązać bezpośrednie stosunki z rynkami zagranicznemi, aby zapewnić sobie większe i na dłuższą metę obliczone dostawy. Z drugiej strony tutejsze koła przemysłu węglowego czynią silny nacisk w kierunku przyśpieszenia budowy portu w Gdyni oraz linij kolejowych łączących zagłębia węglowe z portami.

Z rynku cementowego.

Zbliżający się koniec sezonu budowlanego jest dla przemysłu cementowego okresem przejściowego ożywienia przed zupełnem ustaniem zapotrzebowania na cement. W okresie zimowym można się będzie spodziewać zamówień jedynie z kopalni dla robót podziemnych, jak również z fabryk wyrobów betonowych.

SPORT

Komunikat nr. 28

z posiedzenia Wydz. Gier i Dyscypliny z dnia 20 października 1927 r.

Obecni: pp. Felis, Dyrda, Cyganek, Wybierski, Gruszka, Warzecha, Skwara, Czech i Bartosz.

1. przesunięto zawody o mistrzostwo Ligi B pomiędzy KS. Kresy Król. Huta — KS. Słowian Bogucice w dniu 30 października 1927 r. na boisko KS. Kresy Królewska Huta.

2. Ukarano następujących graczy: Szubert Franciszek , Baciński Jerzy obaj z KS. Słowian Bogucice, dyskwalifikacją od 24 października 1927 r. do 24 stycznia 1928 r.; Szwarc Herman z KS. Bogucice 20 dyskwalifikacją od 24 października 1927 r. do 24 stycznia 1928 r.; Görlich Roman KS. Jedność Michałkowice, Pośpiech Paweł KS. Śląsk Król. Huta, Imiela Roman KS. 06 Mysłowice dyskwalifikacją od 24 października do 24 listopada 1927 r.; Kruppa Ryszard KS. Ruch Radzionków, Russin Jan I. KS. Tarn. Góry ostrą naganą.

3. Przyjęto KS. Orzegów 27 i KS. Raszczyce w Raszczycach na członków nadzwyczajnych i przydzielono do klasy „C".

4. Ustalono następujące zawody o mistrzostwo Ligi „B":

6-go listopada 1927 r.

Roździeń-Szopienice — Orzeł,
Słowian — Pogoń Nowy Bytom,
Bogucice 20 — Naprzód Ruda,
Policyjny KS. — Naprzód Załęże,
Śląsk Tarn. Góry — Rybnik 20,
Śląsk Siem. — Kresy.

13 listopada 1927 r.

Kresy — Orzeł,
Słowian — Roździeń-Szopienice,
Bogucice 20 — Policyjny KS.,
Rybnik 20 — Naprzód Ruda,
Pogoń Nowy Bytom — Śląsk Tarn. Góry.

20 listopada 1827 r.

Naprzód Załęże — Orzeł,
Bogucice 20 — Śląsk Siemianowice,
Roździeń-Szopienice — Pogoń Nowy Bytom,
Kresy — Słowian.

27 listopada 1927 r.

Kresy — Policyjny KS.,
Śląsk Siemianowice — Orzeł,
Rybnik 20 — Naprzód Załęże,
Słowian — Bogucice.

4 grudnia 1927 r.

Naprzód Ruda — Orzeł,
Bogucice — Kresy,.

11 grudnia 1927 r.

Pogoń Nowy Bytom — Bogucice 20.

5. Wszelkie zawody o mistrzostwo odbędą się od dnia 30 października już o godz. 14-ej.

Za wydział Gier i Dyscypliny:
(—) Felis, przewodn., (—) Cyganek, sekret.

Komunikat oficjalny Polskiego Związku Piłki Nożnej.

W niektórych pismach sportowych i codziennych ukazały się ostatnie wiadomości z posiedzenia Zarządu P. Z. P. Nu, odbytego w dniu 16-go b. m. w Krakowie, które utrzymują, jakoby Zarząd miał na temże posiedzeniu omawiać wniosek o likwidacji tej instytucji i gremjalnem przystąpieniu do „Ligi", jak również, jakoby międzynarodowa organizacja F. I. F. A. zagroziła Zarządowi, że wdroży rokowania z „Ligą", ponieważ tyle był w stanie opanować sytuację, wreszcie jakoby sytuacja P. Z. P. Nu finansowała przedstawiona była tak beznadziejnie, że likwidacja P. Z. P. Nu chociażby z tego powodu miałaby być nieunikniona.

Wszystkie powyższe wiadomości, lansowane i inspirowane przez czynniki wrogie P. Z. P. N-owi są zupełnie zmyślone i obliczone na uniemożliwienie likwidacji rozłamu. W rzeczywistości Zarząd P. Z. P. Nu omawiał na wyżej cytowanem posiedzeniu fatalne położenie piłkarstwa, ale całego piłkarstwa polskiego wogóle, spowodowanego przed ulokowaniem pertraktacji o fuzję obu organizacyj przez komisję czterech „Ligi" skonstatowaną już poprzednim komunikatem przez Komisję Czterech P. Z. P. Nu. Odnośnie rzekomej interwencji F. I. F. A. wyjaśnić należy, że organizacja ta wogóle do Zarządu się nie zwracała, natomiast jeden z wybitnych członków prezydjum F. I. F. A. szczerze P. Z. P. N-owi oddany, nawiązał prywatnie kontakt z dr. Cetnarowskim, zapytując, czyby nie uważał za rzecz właściwą skorzystać z ewentualnej pomocy F. I. F. A. w likwidacji rozłamu, wobec ciągłego przewlekania rokowań i braku zainteresowania u odpowiedzianych czynników.

Co do sytuacji finansowej, która jak wogóle w wszystkich organizacjach sportowych w ostatnich latach chroma, i mimo, że nigdy nie była powodem upadku — uchwalono cały szereg zarządzeń sensacyjnych, między innemi zmianę kosztownego lokalu i redukcję innych kosztów administracyjnych.

Wbrew więc rozsiewanym kłamliwem wiadomościom, sytuacja P. Z. P. Nu właśnie w obecnym momencie uważaną jest za silniejszą niż kiedykolwiek po dokonanym rozłamie, co jednak w zupełności nie zmienia dotychczasowego stanowiska P. Z. P. Nu w sprawie likwidacji rozłamu, idącego po linji największych chociażby ofiar — dla dobra sportu polskiego

Program radjowy.

Piątek 28 października.

Warszawa fala 1.111 m.
15,00 Komunikat meteorologiczny i gospodarczy — 16,00 Odczyt: Współczesna Czechosłowacja — 18,45 Transmisja koncertu z Poznania — 19,00 Komunikat rolniczy — 19,15 Rozmaitości — 20,15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji warszawskiej.

Kraków fala 422 m.
12,00 Koncert z płyt gramofonowych — 16,40 Program dla dzieci — 17,20 Odczyt: O kursie spółdzielczym — 17,45 Transmisja koncertu z Poznania — 19,00 Komunikat rolniczy — 19,15 Rozmaitości — 19,30 Odczyt: Przegląd geograficzno-gospodarczy —20,00 Hejnał z wieży Marjackiej — 20,15 Transmisja koncertu z Warszawy.

Poznań fala 280.4 m.
12,45 Koncert gramofonowy — 14,00 Giełda pieniężna — 17,15 Lekcja angielskiego — 17,45 Transmisja koncertu z Warszawy — 19,35 Komunikaty gospodarcze — 20,30 Koncert profesora Zdzisława Jahnkiego (skrzypce) — 22,30 Muzyka taneczna.

Berlin fala 483,9 m.
15,30 Gospodarstwo domowe — 16,30 Koncert — 19,00 Lekcja włoskiego — 21,00 Muzyka kameralna — 22,30 Rosyjskie pieśni i tańce.

Wiedeń fala 517.2 m.
11,00 Muzyka przedpołudniowa — 16,15 Koncert kwartetu Silving — 17,30 Koncert dla dzieci — 19,00 Lekcja włoskiego — 20,05 Lekcja angielskiego — 20,30 Operetka Falla „Der liebe Augustin".

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik" Verlagsgesellschaft mit beschränkter Haftung — Spółka z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.